

POSTANOWIENIE Z DNIA 23 WRZEŚNIA 2009 R.

I KZP 10/09

Jeżeli przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw określonych w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) jest taka ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, to jest to „znaczna ilość” w rozumieniu tej ustawy.

Przewodniczący: sędzia SN W. Płóciennik.

Sędziowie SN: K. Cesarz (sprawozdawca), R. Sądej.

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Wiesława C. i innych po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 23 września 2009 r., przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w W., postanowieniem z dnia 26 marca 2009 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy pojęcie «znaczna ilość» środków odurzających lub substancji psychotropowych, użyte w przepisach art. 53 ust. 2, art. 55 ust. 3, art. 56 ust. 3 oraz w art. 62 ust. 2 obowiązującej aktualnie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, obejmuje swoim zakresem znaczeniowym ilość substancji psychoaktywnej wystarczającej do wytworzenia takiej liczby minimalnych porcji, która umożliwia odurzenie jednorazowo kilkudziesięciu osób, kilkuset, kilku tysięcy, kilkunastu tysięcy, czy też kilkudziesięciu tysięcy osób

oraz czy ustalenie, że ilość tych środków lub substancji jest «znaczna», odnosi się wyłącznie do wielkości wagowej, czy też ustalenie tej wielkości – w rozumieniu wyżej wymienionych przepisów ustawy – warunkowane jest nadto rodzajem tych środków lub substancji (tzw. narkotyki «twarde» lub «miękkie») oraz ich przeznaczeniem (na cele własne, w celu wprowadzenia do obrotu, w celu udzielania innym osobom)?”.

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przedstawione zagadnienie prawne zostało sformułowane w następującej sytuacji procesowej:

Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 6 listopada 2008 r., skazał sześcioro oskarżonych za przestępstwa stypizowane w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii – (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) – u.p.n., w tym za typy kwalifikowane znamieniem „znaczna ilość”, określone w art. 55 ust. 3, 56 ust. 3 i 62 ust. 2 u.p.n., to jest:

1) Wiesława C. m. in. za ciąg 8 przestępstw wypełniających dyspozycję art. 62 ust. 1, 2) Marcina F. m. in. za: a) ciąg 7 przestępstw z art. 62 ust. 1, b) ciąg 2 przestępstw z art. 55 ust. 1, 3) Sławomira E. m. in. za: a) ciąg 4 przestępstw z art. 55 ust. 3, b) ciąg 11 przestępstw z art. 56 ust. 3, 4) Tomasza K. m.in. za: a) ciąg 4 przestępstw z art. 56 ust. 3, b) ciąg 7 przestępstw z art. 62 ust. 2, 5) Joannę C. m. in. za ciąg 2 przestępstw z art. 62 ust. 1, 6) Grzegorza W. m. in. za czyn z art. 55 ust. 3.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrażonym w uzasadnieniu wyroku, ustawowy wymóg „znacznej ilości” środków odurzających lub substancji psychotropowych (narkotyków) był spełniony:

- przez 200 g haszyszu (czyn popełniony przez Sławomira E.) albo 1000 tabletek ekstazy (cz. Grzegorza W.) dla kwalifikacji czynu z art. 55 ust. 3 u.p.n.,
- przez 90 g haszyszu (cz. Sławomira E.) albo 30 g marihuany (cz. Tomasza K.) dla kwalifikacji czynu z art. 56 ust. 3 u.p.n.,
- przez 16,7 g marihuany albo 14 tabletek ekstazy, 5 g amfetaminy i 20 g marihuany, 200 g haszyszu albo też 10 tabletek ekstazy dla kwalifikacji czynów z art. 62 ust. 2 u.p.n. przypisanych Tomaszowi K.

Sąd Okręgowy zajął stanowisko, przywołując pogląd Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (wyrok z dnia 20 lutego 2008 r., II AKa 10/08, OSA 2008, z. 10 poz. 45), że „znaczną ilością” środków odurzających i substancji psychotropowych, o których mowa w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, jest ilość pozwalająca na sporządzenie co najmniej kilkuset jednorazowych porcji, mogących odurzyć co najmniej kilkaset osób.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyli obrońcy Wiesława C. i Sławomira E. oraz prokurator w odniesieniu do wszystkich oskarżonych.

Obrońca Wiesława C. zarzucił m. in. błąd w ustaleniach faktycznych, przez przypisanie oskarżonemu ciągu przestępstw zamiast czynu ciągłego, skoro dowody, w tym jego wyjaśnienia wskazują, że działał on ze z góry powziętym zamiarem, po czym obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca Sławomira E. zarzucił obrazę art. 7 k.p.k., przez ustalenie sprawstwa oskarżonego co do dwóch czynów z różnych ciągów i wniósł o uniewinnienie go od ich popełnienia, a ponadto – rażąco surowość kary, po czym postulował warunkowe zawieszenie jej wykonania.

Natomiast prokurator:

- w stosunku do Sławomira E. kwestionował jedynie nadzwyczajne złagodzenie kary wymierzonej za ciąg przestępstw z art. 55 ust. 3 u.p.n. oraz zarzucił rażąco łagodność kar jednostkowych i kary łącznej,
- wobec Marcina F. i Joanny C. zarzucił m. in. obrazę prawa materialnego przez zaniechanie zakwalifikowania przestępstw wchodzących w skład przypisanych im ciągów, odpowiednio z art. 55 ust. 3 i 62 ust. 2 u.p.n., pomimo poczynienia w tym zakresie prawidłowych ustaleń faktycznych i wyrażonego przez Sąd Okręgowy stanowiska co do pojęcia „znaczna ilość” środków odurzających i substancji psychotropowych, które prokurator w pełni aprobuje,
- w odniesieniu do Grzegorza W. zarzucił tylko błędne zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary za czyn z art. 55 ust. 3 u.p.n.,
- zaskarżył wyrok na korzyść Tomasza K., zarzucając wadliwe przyjęcie kwalifikowanych typów przestępstw, składających się na przypisane ciągi z ust. 56 ust. 3 i 62 ust. 2 u.p.n., chociaż ustalone w każdym przypadku ilości narkotyków nie pozwoliłyby na odurzenie kilkuset osób.

Prokurator w konkluzji wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Ś. do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając apelacje Sąd odwoławczy uznał, że wyłoniło się przedstawione zagadnienie prawne, wymagające zasadniczej wykładni ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Bez uzyskania tej wykładni nie da się zweryfikować kwalifikacji prawnych przypisanych czynów, po zmianie przyjętych wielkości wagowych ilości narkotyków, co z „najwyższym prawdopodobieństwem” musi nastąpić (tam gdzie to będzie prawnie możliwe), ponieważ Sąd Okręgowy m.in. „zignorował ustawową konstrukcję przestępstwa ciągłego”, określoną w art. 12 k.k., i wybiórczo przyjmował „znaczna ilość” narkotyków przy takiej samej ich masie i ilości, co spowo-

dowało różną kwalifikację prawną takich samych zachowań. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, interpretacja przez Sąd Najwyższy pojęcia „znaczną ilość”, występującego w art. 53 ust. 2, 55 ust. 3, 56 ust. 3 i 62 ust. 2 u.p.n., jest konieczna m. in. z następujących powodów:

- braku jego definicji legalnej,
- poważnych, wskazanych w uzasadnieniu postanowienia, rozbieżności w piśmiennictwie i orzecznictwie co do rozumienia tego określenia,
- potrzeby zapobieżenia rozpoznania zarzutów – opartych na podobnej podstawie faktycznej, ale odmiennie kwalifikowanych – przez sądy różnego szczebla (sąd rejonowy albo sąd okręgowy),
- niemożności Sądu Apelacyjnego precyzyjnego ustalenia znaczenia pojęcia „znaczną ilość” przy pomocy przyjętych metod wykładni i reguł wnioskowań prawniczych, i w efekcie, braku pewności co do zakresu jego desygnatów.

Prokurator Prokuratury Krajowej, ustosunkowując się na piśmie do przedstawionego zagadnienia prawnego, wniósł o odmowę podjęcia uchwały, ponieważ nie zaistniały warunki, wymienione w art. 441 § 1 k.p.k., do rozstrzygnięcia zagadnienia. Pytanie prawne nie może zmierzać do uzyskania odpowiedzi, jakie orzeczenie wydać w danej sprawie, bo Sąd Najwyższy nie udziela porad, jak postąpić w określonej sytuacji. Konsekwencją zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądów, także w sferze zagadnień prawnych (art. 8 § 1 k.p.k.), jest rozstrzygnięcie ich przez Sąd Najwyższy tylko w razie spełnienia wymogów z art. 441 § 1 k.p.k. Tymczasem Sąd Apelacyjny wyraźnie podał, że przekazuje zagadnienie prawne w celu „wyjaśnienia występujących w orzecznictwie sądów powszechnych rozbieżności w interpretacji przepisów”, co nadaje temu zagadnieniu charakter określony w art. 60 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) i czyni Sąd Apelacyjny nieupraw-

nionym do przedstawienia wniosku o jego rozstrzygnięcie. Ponadto, nie został wskazany związek między okolicznościami tej sprawy i sformułowanym zagadnieniem prawnym, z tej racji, że Sąd odwoławczy powstrzymał się od przedstawienia (zaanonsowania) prawidłowych ustaleń faktycznych.

Należy odmówić podjęcia uchwały także dlatego, że ustawodawca celowo zaniechał zdefiniowania pojęcia „znaczna ilość” środków odurzających, substancji psychotropowych i słomy makowej, wymienionych w art. 53 ust. 2, 55 ust. 3, 56 ust. 3 i 62 ust. 2 u.p.n., zobowiązując przez to sądy do jego określania. Takie postąpienie wynika z wielkiej różnorodności przedmiotów czynności wykonawczych oraz stanów faktycznych, a nadto z powodu występowania tego ocennego znamienia w różnych typach przestępstw. Ustalenie „znacznej ilości” środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej zależy więc od okoliczności konkretnej sprawy i musi być każdorazowo dokonywane przez sąd ją rozpoznający.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zacytowana wyżej fraza części dyspozytywnej postanowienia Sądu Apelacyjnego, poprzedzająca sformułowane zagadnienie prawne, uwiadcza rzeczywiste intencje tego Sądu, aby Sąd Najwyższy rozstrzygnął rozbieżności w wykładni pojęcia „znaczna ilość”, które ujawniły się w orzecznictwie sądów, a pretekstem do tego jest rozpoznawanie niniejszej sprawy. Doszło więc do zadania tzw. abstrakcyjnego pytania prawnego, o którym mowa w art. 60 ustawy o Sądzie Najwyższym, przez niewymieniony tam podmiot. Tej oceny nie zmienia fakt, że Sąd odwoławczy powstrzymał się od podania własnego rozumienia przepisu, (które powinno być częścią wniosku przedstawianego w trybie art. 60 u. SN – R. A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych. Kraków 2001, s. 302). Wniosek, że nie zostało zadane tzw. konkretne pytanie prawne, a jedynie formalnie przywołano art. 441 § 1 k.p.k., wynika także z analizy zaistniałej w tej sprawie sytuacji procesowej. W odniesieniu do

Wiesława C. została wniesiona apelacja tylko na korzyść, więc jej uwzględnienie co do zachowań wypełniających dyspozycję art. 62 ust. 1 u.p.n. i przyjęcie, że stanowią one jeden czyn ciągły, i tak nie pozwoli na zakwalifikowanie go z art. 62 ust. 2 u.p.n., bo stoi temu na przeszkodzie dyspozycja art. 434 § 1 zd. 1 k.p.k. Taki sam kierunek (na korzyść) ma apelacja wobec Tomasza K., pochodząca od prokuratora. Zgodził się on z Sądem Okręgowym, że „znaczna ilość” w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, to ilość pozwalająca na sporządzenie co najmniej kilkuset jednorazowych porcji, mogących odurzyć co najmniej kilkaset osób. Obowiązek respektowania zakazu *reformationis in peius* uniemożliwiałby więc Sądowi Apelacyjnemu przyjęcie, że wymóg „znacznej ilości” realizuje już kilkadziesiąt porcji narkotyków dla kilkudziesięciu osób. Byłoby to orzekanie na niekorzyść Tomasza K. w rozumieniu art. 434 § 1 k.p.k., pomimo braku apelacji w tym kierunku. Nie może również ulec pogorszeniu sytuacja Sławomira E. ze względu na zakres zaskarżenia wyroku na niekorzyść. Apelacja jego obrońcy także nie wymaga wypowiedzania się przez Sąd odwoławczy, jaki zbiór objęty jest pojęciem „znaczna ilość”. Granice zaskarżenia wyroku na niekorzyść Grzegorza W. i Tomasza M. oraz podniesione uchybienia również nie będą uprawniać Sądu odwoławczego do zajmowania się powyższą kwestią. Jeżeli natomiast Sąd Apelacyjny chciał przyjąć (czego nie ujawnił), że pod określeniem „znaczna ilość” kryć się musi co najmniej kilka tysięcy porcji narkotyków zdolnych do odurzenia takiej liczby osób, to także nie miał podstaw do formułowania postawionego zagadnienia prawnego. Wszak musi się ono wyłonić „przy rozpoznaniu środka odwoławczego” (art. 441 § 1 *in princ.* k.p.k.), to znaczy, również przy uwzględnieniu jego kierunku i zakresu zaskarżenia oraz w związku z podniesionymi w nim zarzutami lub stwierdzonymi uchybieniami i złożonymi wnioskami. Zamiar wyjścia poza granice zaskarżenia i podniesione zarzuty (art. 440 k.p.k.) albo przełamanie kierunku środka odwoławczego na ko-

rzyść oskarżonego (art. 434 § 2 k.p.k.), przez ewentualne powyższe zawężenie pojęcia „znaczna ilość”, nie realizuje wymogu wyłonienia się pytania prawnego przy rozpoznaniu środka odwoławczego, bo wtedy rodzi się ono poza materią dostarczoną do rozpoznania przez ten środek. Dlatego również apelacja na niekorzyść co do Marcina F. i Joanny C. nie mogła inicjować przedstawionego zagadnienia prawnego.

Zapewne przez pomyłkę pytanie objęło art. 53 ust. 2 u.p.n., skoro żadnemu z oskarżonych nawet nie postawiono zarzutu popełnienia takiego przestępstwa i pominięty został art. 63 ust. 3 u.p.n., również zawierający znamię „znaczna ilość”.

Z przytoczonych względów nie było podstaw do podjęcia uchwały. Fakt ten nie pozbawia jednak Sądu Najwyższego możliwości wypowiedzenia się na zadane pytanie, zwłaszcza gdy jest to celowe z uwagi na doniosłość problemu przedstawionego do rozstrzygnięcia. W tej sprawie wynika ona z poważnych rozbieżności w interpretacji pojęcia „znaczna ilość”, prowadzących do negatywnych skutków zasygnalizowanych przez Sąd Apelacyjny, takich m. in., jak kwalifikowanie podobnych zachowań już to jako występki, ale kiedy indziej jako zbrodnie (z wyższymi progami ustawowego zagrożenia), co czyni właściwym rzeczowo sąd rejonowy albo sąd okręgowy. W efekcie, dochodzi do naruszenia prawa osób oskarżonych do takiego samego traktowania ich w procesie karnym w razie zachodzenia analogicznych warunków. Nie należy jednak zapominać – i to jest też przyczynek do odmowy podjęcia uchwały – że subsumpcja określonego zachowania pod właściwy przepis, decydująca o właściwości rzeczowej sądu, należy do codziennych, rutynowych obowiązków organów postępowania.

„Znaczna ilość” była i jest znamieniem przestępstw stypizowanych we wszystkich kolejnych ustawach dotyczących narkomanii (art. 27 ust. 2, 29 ust. 3 i 30 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii, Dz. U. Nr 4, poz. 15 ze zm., art. 40 ust. 2, 42 ust. 3, 43 ust. 3 i 48

ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz. U. Nr 75, poz. 468 ze zm., art. 53 ust. 2, 55 ust. 3, 56 ust. 3, 58 ust. 2, 62 ust. 2 i 63 ust. 3 aktualnej ustawy). Zgodzić się należy z Sądem Apelacyjnym, że wykładnia językowa zwrotu „znaczna ilość”, mająca pierwszeństwo przed innymi rodzajami interpretacji aktów prawnych, bo formułowanych przecież w języku ogólnym (etnicznym powszechnym), nie prowadzi do sprecyzowania zakresu znaczeniowego tego zwrotu. W słownikach języka polskiego wyraz „znaczny” definiowany jest jako „pokaźny, niemały, spory, dość duży pod względem liczby, ilości, natężenia” (np. E. Sobol red.: Nowy słownik języka polskiego, Warszawa 2002, s. 1285; S. Dubisz red.: Uniwersalny słownik języka polskiego, Warszawa 2003, t. 5, s. 722). Niemożność usunięcia wątpliwości interpretacyjnych przy pomocy wykładni gramatycznej skłoniła więc do poszukiwania innych wyznaczników pojęcia „znaczna ilość”. W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmowane są różne środki wyróżniania „znacznej ilości” narkotyków. Kryterium ilościowe odwołuje się do ich masy, jakościowe – do rodzaju środka odurzającego i substancji psychotropowej (podziału narkotyków na tzw. twarde i miękkie, a przez to, do stopnia szkodliwości środka dla zdrowia i życia człowieka). Kryterium mieszane (ilościowo-jakościowe) nawiązuje do obu tych mierników. Stosowane jest też kryterium przeznaczenia środka narkotycznego (cel handlowy czy prywatny) i kryterium wartości rynkowej narkotyku.

W literaturze dominuje pogląd, że do określenia „znacznej ilości” narkotyków używać należy kryterium ilościowo-jakościowego i przyjmować, że chodzi o taką ilość, która zaspokoi potrzeby kilkudziesięciu osób uzależnionych (M. Bojarski, W. Radecki: Przewodnik po pozakodeksowym prawie karnym, Wrocław 1998, s. 240; T. L. Chruściel, M. Preiss-Mysłowska: Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz. Warszawa 2000, s. 257; S. Kosmowski: Podstawowe problemy stosowania przepisów kryminalizujących nielegalny obrót narkotykami, Prob.Pr.Kar. 2004, nr 25, s. 35; T.

Strogosz: Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, Warszawa 2008, s. 373; K. Łucarz, A. Muszyńska: Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, Warszawa 2008, s. 480 – 481). Inne stanowisko zajął H. Popławski, według którego na „znaczną ilość” musi się składać co najmniej kilka kilogramów środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej, bo inaczej „brak byłoby uzasadnienia dla istnienia typu kwalifikowanego tych przestępstw” (Problematyka karna w ustawie o zapobieganiu narkomanii, NP 1987, s. 59).

Linia orzecznictwa Sądu Najwyższego jest dość konsekwentna i zbieżna z wiodącym poglądem doktryny. Wprawdzie w wyroku z dnia 17 czerwca 1999 r. (IV KKN 813/98, Prok. i Pr. 2000, nr 1, poz. 2) wyrażono stanowisko, że „typ kwalifikowany poprzez znamię «znacznej ilości» został (...) utworzony przy zastosowaniu wyłącznie kryterium ilościowego, bez możliwości uwzględnienia nadto rodzaju (...) środka”, a „posłużenie się kryterium jakościowym (...) byłoby przejawem wykładni *contra legem*”, lecz z lektury dalszej części uzasadnienia wynika podzielenie zapatrywania sądów rozpoznających tę sprawę, które ustaliły, że tzw. działkę stanowi 1 g marihuany, a przedmiotem wykonawczym było ponad 250 działek (266 g marihuany). Słusznie zatem, zdaniem Sądu Najwyższego, sądy przypisały oskarżonemu wprowadzenie do obrotu „znacznej ilości” tego środka, skoro chodzi tu o ilość mogącą zaspokoić potrzeby już kilkudziesięciu osób. Wy różnik jakościowy miał więc jednak wpływ na ocenę Sądu Najwyższego.

Wielkość dawki, porcji („działki”) dla jednej osoby uzależnionej jest zależna od rodzaju środka odurzającego lub substancji psychotropowej. Dlatego w kolejnych orzeczeniach przyjmowano, że „miarą znaczości (...) może być także stosunek ilości określonych środków do potrzeb jednego człowieka uzależnionego od tych środków”. Zatem „znaczna ilość” to taka, która mogłaby zaspokoić tego rodzaju potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych (wyrok z dnia 1 marca 2006 r., II KK 47/05, OSNKW

2006, z. 6, poz. 57; postanowienia: z dnia 1 lutego 2007 r., III KK 257/06, R-OSNKW 2007, poz. 339; z dnia 7 lutego 2007 r. III KK 245/06, R-OSNKW 2007, poz. 387; wyrok z dnia 10 czerwca 2008 r., III KK 30/08, Prok. i Pr. 2008, z. 12, poz. 18).

Przy identyfikacji omawianego zwrotu należy wszelako pamiętać, że pierwszy jego wyraz jest dookreślony słowem „ilość”. „Ilość” to „kategoria pojęciowa, obejmująca to, co może podlegać mierzeniu lub liczeniu, czego może być więcej lub mniej; miara czegoś” (E. Sobol Słownik *op. cit.*, s. 269), „wielkość tego, co może być mierzone lub ważone, miara czegoś” (S. Dubisz Słownik *op. cit.*, t. 2, s. 85). „Luz interpretacyjny” został więc ograniczony przez ustawodawcę, który w ten sposób wykluczył możliwość stosowania kryterium wartościowego (nie wiadomo zresztą, czy miałyby chodzić o wartość rynkową narkotyku czy cenę hurtową albo detaliczną środków lub substancji używanych do celów przemysłowych, badawczych czy medycznych) oraz kryterium przeznaczenia przedmiotu wykonawczego (cel handlowy czy na własne potrzeby).

Zrozumiałe było, i zasługuje na akceptację, odczytywanie znamienia „znaczna ilość” także przy pomocy kryterium jakościowego, a to ze względu na wspomnianą już różnorodność środków odurzających i substancji psychotropowych oraz innych artykułów wskazanych w typach czynów kwalifikowanych. Upoważnia niejako też do tego sama ustawa, ponieważ, po pierwsze, nie definiuje nieostrego zwrotu „znaczna ilość” i po drugie, dzieli te środki i substancje na grupy (po cztery) w zależności od stopnia ryzyka powstania uzależnienia w przypadku używania ich w innych celach niż medyczne (art. 31 i 32 u.p.n.). Jest nadto oczywiste, że oczekiwany skutek (oddziaływanie na ośrodkowy układ nerwowy człowieka) wywołują różne ilości wagowe poszczególnych artykułów, mających swoją zróżnicowaną cenę rynkową, i dlatego dzielone są na dawki, porcje, „działki” itp.

Przeważające w literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego rozumienie pojęcia „znaczna ilość” (ilość określonych środków mogąca zaspokoić potrzeby kilkudziesięciu osób uzależnionych) zapewne wywodzi się ze stanowiska M. Bojarskiego, wyrażonego jeszcze w komentarzu do art. 27 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii (M. Bojarski, W. Radecki: Pozakodeksowe przepisy karne z komentarzem, Warszawa 1992, s. 132). Chociaż miernik ten został wskazany „intuicyjnie”, to przecież przemawia za nim *ratio legis* ustaw przeciwnarkotykowych. Zagrożenie typów kwalifikowanych kumulatywnie karą pozbawienia wolności i grzywny byłoby nieracjonalne, gdyby nie chodziło o represjonowanie głównie dealerów. A skoro karani mają być przede wszystkim handlarze narkotyków, rozprowadzający je wśród osób uzależnionych, to nie ma żadnych rozsądnych argumentów przemawiających za zawężoną interpretacją znamienia „znaczna ilość” (W. Radecki: Glosa do wyroku z dnia 1 marca 2006 r., II KK 47/05, OSP 2006, z. 12, s. 684). Słusznie też w piśmiennictwie zwrócono uwagę, że nie do zaakceptowania jest propozycja H. Popławskiego, żeby „znaczna ilość” tworzyły dopiero kilogramy narkotyków, skoro np. z 10 g substancji psychotropowej LSD można przygotować około 100 000 dawek (S. Kosmowski, *op. cit.*, s. 36). Proponowana przez W. Radeckiego wykładnia restrykcyjna, aby chodziło o ilość nadającą się do „obsłużenia” co najmniej 10 osób, bo ma ona pewne zakotwiczenie normatywne (glosa, *op. cit.*, s. 684), nie uwzględnia jednak językowego znaczenia słowa „znaczny”, które przytoczono wyżej.

W toku sejmowych prac nad projektem aktualnej ustawy (w którego uzasadnieniu pominięto omawianą kwestię), podjęto próbę zdefiniowania znamienia „znaczna ilość”, zasięgając opinii ekspertów. Według J. Lipskiego, należy tu uwzględnić średnią ilość możliwych do uzyskania porcji do jednorazowego użycia, na którą wpływ ma waga i rodzaj danego narkotyku [opinia prawna z dnia 30 czerwca 2005 r. na temat prawidłowości użycia

terminów „znaczna ilość środków odurzających” oraz „w wypadku mniejszej wagi” w projekcie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (załącznik do druku nr 4024), Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu]. Z kolei, zdaniem K. Krajewskiego, chodzi o „duże ilości”, pozwalające na domniemanie, że celem sprawcy „jest nielegalny obrót, hurtowe wprowadzanie do obrotu narkotyków”. Przy czym, zasługują na akceptację wskazówki Sądu Najwyższego zawarte w przytoczonych judykatach, że „znaczna ilością jest wystarczająca do odurzenia się przez co najmniej kilkadziesiąt osób”, a „to będzie różna ilość, w zależności od rodzaju środka”. Nie ma potrzeby wprowadzania ustawowej definicji tego znamienia, którym posługuje się wiele krajów europejskich, również bez jego prawnego sprecyzowania, a ustawodawstwo polskie – od ponad 20 lat. „Absolutnie dostateczne” są tu wskazania sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego (Biuletyn nr 4845/IV z posiedzenia Komisji Zdrowia Sejmu RP w dniu 30 czerwca 2005 r., adres internetowy: <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgsknrnr/ZDR-295>).

Podobny pogląd, oparty na zaufaniu prawodawcy do sądów, w szczególności Sądu Najwyższego, wyraził wcześniej W. Wolter. Powątpiewając, czy w ogóle możliwa jest wykładnia *sensu stricto* wyrazów ilościowo-ocennych, W. Wolter przekonywał, że „ustawodawca swoją nieostrą wypowiedzią ilościową z góry świadomie nie chce (czasem nie może) precyzować znaczenia, lecz tylko oznacza jakieś mniej lub więcej ocennie określone »pole« znaczeniowe, które wypełnić ma dopiero praktyka sądowa swoimi indywidualnymi ocenami” (Uwagi o znamionach wymagających ilościowej oceny w przepisach prawa karnego, PiP 1976, z. 6, s. 33; Sądowe zastępowanie ilościowych znamion ocennych przez znamiona określone liczbowo, PiP 1977, z. 1, s. 3). Powyższa, generalizująca wątpliwość W. Woltera zrodziła się po wyodrębnieniu przez niego klasy (zbioru przedmiotów posiadających wspólną cechę) znamion ocennych i wyróżnienia ich dwóch rodzajów: znamion ocennych ilościowych i znamion ocennych jako-

ściowych (W. Wolter: Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 92 – 96). Wyodrębnienie takiego zbioru budzi jednak wątpliwości (zob. T. Gizbert-Studnicki: Znamiona porównawcze w kodeksie karnym, RPEiS 1981, z. 1, s. 158). Wyraz „ocena” jest bowiem wieloznaczny. Ocena to przeżywanie aprobaty lub dezaprobaty wobec jakiegoś obiektu, a wypowiedź oceniająca, to czyjeś emocjonalne ustosunkowanie się do jakiegoś przedmiotu lub stanu rzeczy, dawanie wyrazu aprobaty lub dezaprobaty, że taki przedmiot istnieje, że ma określone cechy (Z. Ziemiński: Podstawowe problemy stosunku twierdzeń, wypowiedzi oceniających i norm w prawodawstwie, SP 1970, z. 25, s. 5; Problemy podstawowe prawoznawstwa, Warszawa 1980, s. 124). Ocenę w tym znaczeniu – w sensie ewaluacji (wartościowania) należy odróżnić od oceny w sensie estymacji (oszacowania) np. jakiejś wielkości, określenia rozmiarów jakiegoś zjawiska przy braku dokładnie określonych mierników (Z. Ziemiński, Podstawowe problemy, *op. cit.*, s. 9; Problemy, *op. cit.*, s. 124; T. Gizbert-Studnicki, *op. cit.*, s. 158 – 159; M. Zirk-Sadowski: Rozumienie ocen w języku prawnym, Łódź 1984, s. 89). Dlatego charakteru ocennego nie mają w rzeczywistości takie znamiona, które nie wyrażają emocjonalnego (ujemnego) ustosunkowania się ustawodawcy do nich (T. Gizbert-Studnicki, *op. cit.*, s. 159), czyli nie wyrażają postawy dezaprobaty (M. Zirk-Sadowski, *op. cit.*, s. 95 – 96). Znamiona takie jak „mienie w wielkich rozmiarach” (art. 165 § 1 k.k.), „istotna szkoda” (art. 187 § 1 k.k.) czy właśnie „znaczna ilość” (art. 53 ust. 2 i inne u.p.n.) nie wymagają dla ustalenia ich znaczenia wyrażenia postawy dezaprobaty, tak jak to jest konieczne w wypadku znamion takich jak „zeszpecenie” (art. 156 § 1 pkt 2 k.k.), „okrucieństwo” (art. 207 § 2 k.k.) czy „zniewaga” (art. 216 k.k.). Te drugie znamiona mają charakter oceny jakościowej według typologii W. Woltera i do nich odnosiła się jego wątpliwość co do możliwości dokonywania ich wykładni. Sąd Najwyższy nie jest w stanie wytyczyć pola znaczeniowego takich znamion, bo z ich natury wynika, że taka wy-

kładnia polega na zastąpieniu wyrazu nieostrego innym również nieostrym wyrazem (M. Zirk–Sadowski, *op. cit.*, s. 63 – 64, 95). Każdorazowo więc sąd na tle okoliczności konkretnej sprawy dokonuje samodzielnej oceny, czy oskarżony wypełnił określone znamię ocenne.

Inna jest sytuacja w przypadku znamion ocennych w sensie estymacji (oszacowania). Mają one w istocie charakter porównawczy i tak zostały nazwane. Znamię porównawcze w rzeczywistości opisuje relacje między znamieniem dekodowanym – występującym w typie przestępstw a przedmiotem nie powołanym w nim, lecz dającym się zidentyfikować (T. Gizbert–Studnicki, *op. cit.*, s. 159 i nast.). „Znaczną ilość” porównywać więc trzeba z ilością występującą w typie podstawowym; ilością „zwykłą”, „przeciętną”, „normalną”, w każdym razie mniej niż „znaczną”.

Lecz nie jest to zadanie Sądu Najwyższego w tej sprawie, z powodów nie tylko wskazanych już wcześniej (brak przesłanek z art. 441 § 1 k.p.k), ale również ogólniejszych. Przewijają się one w uzasadnieniu pytania i dotychczasowych rozważaniach. Należą do nich:

- różnorodność środków narkotycznych. Środki odurzające i substancje psychotropowe zostały podzielone w ustawie na 4 grupy, łącznie na 8 grup, według kryterium wskazanego w art. 31 i 32 u.p.n. (załączniki nr 1 i 2 do u.p.n.). Pierwsza grupa środków zawiera ponad 120 pozycji, zaś np. czwarta grupa substancji – ponad 60 pozycji. Wykazy tych artykułów nie są wyczerpujące. Ich lista jest praktycznie nieograniczona, skoro w obrębie grup wymienia się nienazwane związki chemiczne, ciecze, sole, preparaty itd. Typy kwalifikowane zawierają jeszcze inne przedmioty wykonawcze jak słoma makowa (art. 53 ust. 2 , 55 ust. 3, 56 ust. 2) czy np. liście koki (art. 63 ust. 3),
- różna masa dawki (porcji, „działki”) oddziałującej na centralny układ nerwowy (zob. B. Szukalski: Narkotyki. Kompendium wiedzy o środkach uzależniających, Warszawa 2005, s. 210 – 211), z czym wiąże

- się także zróżnicowana podatność osób na działanie narkotyków (dzieci – dorośli, nieuzależnieni – uzależnieni),
- specyfika zachowania przestępczego, polegająca na skierowaniu go do różnych przedmiotów wykonawczych, których dopiero suma konstytuować będzie „znaczną ilość” narkotyków, np. czynu posiadania, wbrew przepisom ustawy, środków odurzających i substancji psychotropowych różnego rodzaju, zaś masa poszczególnego narkotyku nie stanowi jeszcze „znacznej ilości” w rozumieniu ustawy,
 - wywołane powyższymi względami, celowe zaniechanie przez ustawodawcę zdefiniowania znamienia „znaczna ilość”, pomimo tego, że we wszystkich kolejnych ustawach (z roku 1985, 1997 i 2005) dokonywał wykładni użytych w nich określeń. Próba stworzenia przez Sąd Najwyższy *quasi* definicji legalnej byłaby nieuprawnionym przejmowaniem prerogatyw ustawodawcy,
 - żaden wzorzec stworzony przez Sąd Najwyższy nie jest w stanie objąć tych wszystkich przypadków, które mogą w przyszłości zaistnieć przy obecnym postępie technologicznym (i wytworzenia nowych, jeszcze groźniejszych dla życia i zdrowia człowieka narkotyków syntetycznych, zdolnych wywołać zamierzony skutek przy coraz mniejszych wagowo ilościach – B. Szukalski, *op. cit.*, rozdz. 4 „Narkotyki zmodyfikowane”, s. 43 – 69).

Tendencja do ograniczania zakresu znaczeniowego pojęcia „znaczna ilość” nie uwzględnia, że granice sankcji za typy kwalifikowane są zakreślone szeroko: od 3 do 15 lat pozbawienia wolności (art. 53 ust. 2, 55 ust. 3), od roku do 10 lat pozbawienia wolności (art. 56 ust. 3) i od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności (art. 58 ust. 2, 62 ust. 2 i 63 ust. 2), oprócz grzywny, i że istnieje instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności (art. 60 § 1 – 4 k.k. oraz art. 343 § 2 pkt 1 k.p.k.), a nadto wchodzi w rachubę szersze podstawy warunkowego zawieszenia wyko-

niania kary za występki (art. 343 § 2 pkt 2 k.p.k.). Jest więc możliwa odpowiednia reakcja karna także na te przestępstwa, gdzie przedmiotem wykonalnym są i znaczne i wielkie ilości narkotyków. Nie ma więc potrzeby obejmowania typami podstawowymi coraz większej liczby zachowań, tylko dlatego, że rośnie skala przestępczości narkotykowej. Przeciwnie, rodzajowy i bezpośredni przedmiot ochrony wymienionych przepisów, jakim jest zdrowie publiczne, oraz liczne umowy międzynarodowe, których Polska jest stroną i które stanowią część krajowego porządku prawnego, zobowiązują do zwalczania i zapobiegania narkomanii także przy pomocy karnych instrumentów prawnych.

Podsumowując, nie ma powodu do odstępowania od poglądu, wypracowanego w piśmiennictwie i judykaturze, w tym – orzecznictwie Sądu Najwyższego, że jeżeli przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw określonych w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) jest taka ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, to jest to „znaczna ilość” w rozumieniu tej ustawy.

Z wszystkich przytoczonych względów postanowiono jak na wstępie.